Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr. telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr. 174 455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łamalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 216

Rok I. | Kraków, piątek, 27. września 1918. | Nr. 78.

Parlament i pokój.

(b) Kiedy w owym nieszczęsnym dniu lipcowym przed czterema laty rozeszła się hiobowa wieść o wybuchu wojny, przypuszczano — i to nie tylko po stronie nieświadomych laików — że potrwa ona dwa, najwyżej trzy miesiące. I tylko dzięki tej niczem zresztą nieuzasadnionej nadziei znoszono wszystkie początkowe nieszczęścia i katastrofy z pewną dziwną — trudno inaczej powiedzieć — lekkomyślnością. Lecz stało się niestety inaczej. Niby bestya apokaliptyczna poczęła się wojna przewalać nad Europą, częścią Azyi i Ameryki, aż ujarzmiła całą ludzkość, zatruła ją jadem nienawiści i rozdzieliła na 2 olbrzymie, ogniem ziejące obozy. Imperyalizm, będący na usługach kapitalizmu, rozszalał się i utracił formalnie zmysły. Człowiek, jednostka ludzka, pan stworzenia, szczyt natury — przestał być wogóle walorem, branym w rachubę: wszystkiem stała się dążność do ekspanzyi gospodarczej w ...przyszłości. Człowiek przestał być celem, a stał się środkiem do celu egoistycznej klasy rządzącej, która bezustannie usiłowała mu zasugerować ideały, dla których p o w i n i e n iść na rzeź. Tak jak ginął człowiek, tak ginęła i jego moralność, ginął ów cały duchowy dorobek stuleci, który był chlubą narodów i szczęściem jednostek. Cele wojenne?... Jedno państwo proklamowało piękniejsze i wznioślejsze cele od drugiego. Samostanowienie narodów o swym losie, rozbrojenie, sądy rozjemcze, związek ludów... I wszyscy zapewniają i zaklinają się, że owszem, że są za tem — a jednak wymordowują się wzajemnie i nie mogą i nie chcą dojść do porozumienia. Swego czasu oporem stawali Niemcy, dziś staje oporem koalicya. I tak bez końca... Jeszcze wczoraj nie można było istotnie wyobrazić sobie, w jaki sposób zakończy się raz ta wojna. Bo co roku przecie z pokolenia 16-letnich wyrasta pokolenie 17-letnich, a kopalnie żelaza i węgla również są niewyczerpane. Wszelkie słowo o mękach ludzkości są bluźnierstwem wobec faktycznych mąk i cierpień milionów ludzi i ich bliźnich.

Rządy okazały się niezdolne do sprowadzenia pokoju, tak jak okazały się niezdolnymi do jego utrzymania. Wobec tego muszą przemówić ludy. Ludy oczywiście mówią. Kto ma uszy i chce słyszeć, słyszy nie tylko głos milionów, ale ich krzyk — krzyk przeraźliwy, przejmujący, szarpiący serce i duszę. Ale ludy muszą mówić w y r a ź n i e. Wyraźnie zaś mogą mówić przez swoich ustawowych reprezentantów. — Z trybun parlamentów musi się odezwać bezwzględne żądanie sprecyzowania celów wojennych każdego państwa, i to nie w sferze teorematów etyczno-filozoficznych, lecz w sferze zupełnie konkretnych terytoryalno-politycznych warunków. We wtorek zbiera się parlament austryacki na sesyę jesienną. W Austryi, w której problem narodowościowy, reforma konstytucyi i administracyi narzuca cały szereg palących kwestyi, domagających się natychmiastowej ustawodawczej i kontrolującej ingerencyi parlamentarnej, przecież ponad wszystkiem stoi kwestya szybkiego zakończenia wojny. Z jednej strony bowiem cały szereg problemów narodowościowych da się definitywnie załatwić tylko w chwili pokoju ogólnego, z drugiej strony dalsze trwanie wojny powiększa coraz bardziej dług państwowy, rujnuje gospodarkę i naraża na szwank byt państwa. W szczególności wyzwoli nas nareszcie rychły pokój od nieznośnej zarówno na polu gospodarczem jak i politycznem przewagi węgierskiej, panoszącej się coraz bezwstydniej i bezwzględniej. Ludy austryackie, chcące silnej Austryi, któraby narodowościom swoim dała możność swobodnego wyżycia się w ramach pełnej autonomii narodowej, — pragną przedewszystkiem — jako środka do tego celu — rychłego pokoju. Dlatego pierwszem, co się odezwie we wtorek w parlamencie powinno być wołanie o pokój, o rychły pokój.

Przytępiona bólem i cierpieniem, przestała ludzkość wogóle marzyć o rychłym pokoju. A jednak pokój zbliża się szybszymi krokami, niż niejeden z nas wczoraj jeszcze mógł przypuszczać.

W przededniu wypadków.

Przed zmianami na froncie albanskim.

Wiedeń, 26. września. Tel. wł. Nasz sprawozdawca wojenny donosi:

Wydarzenia na macedońskiej widowni bojowej przez cofnięcie bułgarskiego frontu poza łuk Wardaru stworzyły sytuacyę, która również dotyczy wpełni naszych interesów. Ponieważ bułgarski front w Macedonii od miesięcy nie wykazuje wojny ruchowej, przeto zdaje się, że niema co oczekiwać więcej na wydarzenia większej doniosłości. Atak serbskich, greckich i francuskich dywizyi, przeprowadzony wielkimi siłami przeciw bułgarskim pozycyom, miał w pierwszym dniu ataku, 14. września ten skutek, że pierwsze pozycye zostały przełamane, a bułgarskie dowództwo armii było zmuszone swoje linie cofnąć daleko na zachód i wschód. N i e p r z y j a c i e l s k i e w ł a m a n i e r o z s z e r z y ł o s i ę w n a j b l i ż s z y c h d n i a c h t a k, ż e p r z y c o f a n i u b u ł g a r s k i e g o f r o n t u n i e s t e t y c a ł y m a t e r y a ł w o j e n n y w p a d ł w r ę c e n i e p r z y j a c i ó ł.

Nasze dowództwo armii niedawno przedtem na albańskiej widowni bojowej zmusiło Włochów do odwrotu, a nasze pozycye zasłaniały skrzydło frontu macedońskiego. Teraz skoro bułgarski front w Macedonii został o znaczny kawałek skrócony, znalazło się nasze dowództwo armii przed nową sytuacyą. Przybyło mu rozwiązanie tej nowej kwestyi i rozwiążeją jeśli to będzie potrzebne, stosownie do wymagań naszych interesów. L.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 26. września. Wojskowy sprawozdawca »N. W. Tagblatt« majpor S e l i g e r pisze o klęsce bułgarskiej: Położenie wojskowe Bułgarów ukształtowało się w ostatnich dniach o wiele trudniej aniżeli urzędowe sprawozdania ich sztabu generalnego o ofenzywie koalicyi rozpoczętej 15 września dawny do poznania. Już 16. bm. wzięły szturmem wojska francuskie i serbskie wzgórza w obszarze Dobropolje—Vetruszik—Sokol i przełamały linie bułgarskie. Atak na zachodzi eposunął się do przejścia przez Czernę. Rezerwy bułgarskie potrafiły wprawdzie w niektórych miejscach opóźnić odwrót, ale równowagi sił już nie mogły przywrócić. Dziś cofnęła się już główna część armii bługarskiej poza Prilep. Trudności terenu, brak dróg komunikacyjnych tłumaczą, dlaczego wielka ilość materyałów wpadła w ręce ścigających. Szybkość ataku dotknęłazdaje się ciężko armię bułgarską w jej m o r a l n y m n a s t r o j u. Pojedyncze oddziały wojska zostały prawie w całości zniesione. Wskutek odwrotu bułgarskiego okaże się prawdopodobnie w najbliższym czasie konieczność nowych decyzyi dla frontu a l b a ń s k i e g o.

Wojska angielskie w Bułgaryi.

L o n d y n, 26. września. BK. Reuter. Urzędowo donoszą: Wojska angielskie wkroczyły do Bułgaryi naprzeciw Kestutine.

Przywódcy stronnictw u premiera.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

W i e d e ń, 26. września. Ważne wydarzenia w zagranicznej polityce skłoniły prezydenta ministrów barona Hussarka do zaproszenia w ciągu dzisiejszego dnia szeregu kierujących parlamentarzystów na konferencyę. Zostali przyjęci: Prezes narodowo-niemieckiego związku prof. dr. W a l d n e r, reprezentant »Czeskiego Związku« wiceprezydent T u s a r, prezydent Izby posłów dr. G r o s s, ze socyalnych demokratów wiceprezydent S e i t z, z polskiej strony wiceprezes G e r m a n, z ruskiej prezes ukraińskiego klubu dr. P e t r u s z e w i c z i z Izby panów książe F u e r s t e n b e r g. Konferencye były poświęcone ważnym wydarzeniom, dotyczącym polityki zagranicznej i prowadzenia wojny.

Pierwszy został przyjęty wiceprezydent Tusar. Wobec jednego z korespondentów pism niemieckich oświadczył poseł Tusar, iż

I z b a s t a n i e w e w t o r e k p r z e d z u p e ł n i e n o w ą i z m i e n i o n ą k o n s t e l a c y ą.

Konferencya z dr. Tusarem dotyczyła dalej przebudowy Austryi i uporządkowania kwestyi wewnętrzno-politycznych. Poseł Tusar miał oświadczyć prezydentowi ministrów, iż Czesi są przeciwni wyrywaniu jednego pojedynczego problemu w związku z kwestyami wewnętrzno-politycznemi, natomiast obstają za jednakowem rozwiązaniem i uregulowaniem kwestyi czeskiej, polskiej i południowo-słowiańskiej. Zapytany, jak sobie Czesi przedstawiają rozwiązanie kwestyi czeskiej, odpowiedział poseł Tusar, iż żądania Czechów są znane.

Ważne narady u cesarza.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 26. września. »Korespondencya Wilhelm« donosi: Cesarz wysłuchał dziś do późnego wieczora referatów swoich doradców.

Doniosłe konferencye we Wiedniu.

Wiedeń, 26. września. — Tel. wł. — W ciągu dzisiejszego dnia dowiedziano się w kołach parlamentarnych, finansowych i na giełdzie o ważnych faktach odnoszących się do naszych stosunków ze wschodem, które pozostają w związku ze zdarzeniami wojskowemi na froncie bułgarskim. Fakta te wzbudziły tu silny oddźwięk. Dowiedziano się, iż cesarz przyjął dziś na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Buriana i prezydenta ministrów bar. Hussarka. Szczególnym echem odbiła się tu oficyalna wiadomość dworska: »W Badenie odbierał cesarz aż do późnego wieczora sprawozdania doradców swoich.« Również urzędowe ogłoszenie, iż węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle udał się do Wiednia, wskazuje na doniosłe wydarzenia, jakie mają nastąpić. W ciągu południa dowiedziano się, iż prezydent ministrów baron Hussarek niespodzianie zaprosił do siebie przywódców stronnictw parlamentarnych celem udzielenia im doniosłych poufnych wiadomości politycznych.

Wiedeń, 26. września. — Tel. wł. — Niepokój i zamieszanie na giełdzie wiedeńskiej i budapeszteńskiej dzisiaj spotęgowały się jeszcze bardziej. Wiadomości o rozwoju wypadków w Macedonii zaniepokoiły głęboko już wczoraj popołudniu koła finansowe, jakkolwiek żywiołowe oddziałanie klęski bułgarskiej wcale jeszcze nie było znane. Do tego przyłączyły się jeszcze wiadomości o trudnościach wyłaniających się w wenęemnrzlimoya kwe sytuacyi Niemiec i wrażenie, jakie wywarło oświadczenie kanclerza o powadze położenia. Wśród tych okoliczności otwarła się dla kontraminy tem łatwiejsza gra, a to tem więcej, iż z Berlina i Budapesztu doniesiono o zniżce kursu.

Bułgarya w przymusowem położeniu.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«

Wiedeń, 26. września. W kołach bułgarskich uznawano sytuacyę militarną w ostatnich dniach za wprost krytyczną, i oczekiwano dalszego rozwoju wydarzeń ze szczególnemi obawami. Dzisiej dowiedziano się w tutejszych kołach bułgarskich, że zaszedł bardzo poważny zwrot i że armia bułgarska stanęła wobec ewentualności proszenia o zawieszenia broni. Wieczorem sądzono, że krok ten już nastąpił. Pod jakimi warunkami miało nastąpić zawieszenie broni, nie wiedziano tutaj. Sądzono jednak, że jest to tylko etapem do dalszych kroków. Bułgarzy wskazują na to, że tylko przymus skrajnej konieczności mógł coś podobnego wywołać.

Bułgarya a Ameryka.

Genewa, 26 września. Tel. wł. »Gazette de Lausanne« pisze w artykule wstępnym z 21. bm.: Bardzo wpływowe »New-

Jork Times« starają się spowodować prez. Wilsona, by wypowiedział wojnę Bułgaryi i Turcyi, gdyż, jak sądzi owe pismo, decyzya nastąpić musi na całej linii. Nadejdzie chwila, w której nas sprzymierzeńcy zapytają: Stoicie wy po stronie Serbii, Rumunii i Grecyi, czy też zdradzicie kraje te dla Bułgaryi? Kampania ta zapewne powiedzie się dziennikowi amerykańskiemu Jest to wcale możliwe, iż król Ferdynand otrzyma jeszcze jenego przeciwnika. Wówczas wzmoże się troska króla Ferdynanda, i wyraźniejszą się też stanie skłonność p. Malinowa dla koalicyi.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 25. września. BK. Komunikat sztabu bułgarskiego z 24. września. Na zachód od jeziora Ochryda był obustronny ogień artyleryjski chwilowo bardzo żywy. W okolicy Bitolji zaatakowały nieprzyjacielskie jednostki ponownie z rozgoryczeniem nasze oddziały, zostały jednak częściowo w walce wręcz odparte. Szereg zdrowych jeńców francuskich pozostał w naszych rękach.

Na północ od Czernij cofnęły się nasze jednostki w myśl planu bez przeszkód ze strony nieprzyjacielskiej. Na górze Babuno i koło Kriwolacu zaatakował przeciwnik znacznemi siłami. Walka trwa dalej.

Przygotowania francuskie do samorządu w Syryi.

Amsterdam, 26. września. BK. Według biura Reutera dowiaduje się Times, że rząd angielski obecnie, gdy wojska angielskie poparte przez oddziały francuskie stoją na progu Syryi, spełnią angielsko-francuski traktat z roku 1916, według którego Francya ma przygotować tamtejszą ludność do samorządu. Prakyczne przeprowadzenie tego traktatu będzie obecnie stanowiło przedmiot obrad.

Prasa koalicyi tryumfuje.

Genewa, 26. września. Tel. wł. Prasa koalicyi podniosła znowu okrzyk tryumfu z okazyi sukcesów koalicyi na Wschodzie tak, jak to było w swoim czasie z powodu powodzenia na froncie zachodnim. Jak wówczas, tak i teraz daje się ona porywać najśmielszym nadziejom. »Echo de Paris«, »Victoire«, »Excelsior« i »Petit Parisien« twierdzą, jakby Bułgarya i Turcya, dawno już znużone wojną, obecnie miały zawrzeć odrębny pokój, dalej, iż upadek Enver Paszy zdaje się już być bliskim. Prasa stojąca blizko rządu z widoczną pochopnością usiłuje wykorzystać sukcesy na wschodzie, by zmylić opinię publiczną w jej sądach o ciszy, jaka nastała ostatnio na froncie zachodnim.

Anglicy wzięli przeszło 40.000 Turków do niewoli.

Londyn, 26. września. BK. Komunikat sztabu angielskiego z Palestyny. Na wschód od Jordanu zbliżają się wojska nasze do Amanu w pościgu za nieprzyjacielem, który się cofa w tym kierunku.

Na północ od tej stacyi arabskie siły bojowe wykonały znaczne uszkodzenie linii kolejowej. Inne siły arabskie napierają na nieprzyjaciela, który się cofa na północ od Maan. Ogólna liczba jeńców podniosła się do przeszło 40.000. Zdobyto nie mniej jak 265 dział.

•

Konstantynopol, 26. września. BK. Komunikat tureckiego sztabu generalnego z 25. września: Anglicy maszerują przeciw naszym nowym stanowiskom za Nablus i doliną Jordanu. Na innych frontach spokój.

Anglicy bombardują z powietrza Kaiserslautern.

Londyn, 26. września. BK. (Reuter) Dnia 25. września zaatakowały ze skutkiem nasze eskadry nieprzyjacielskie place lotnicze w Buhl. Zamianowano u nas obok hal aeroplanowych eksplozye. Jedna eskadra zaatakowała Kaiserslautern. W pobliżu stacyi i fabryki amunicyi zauważano eksplozye. Nasze samoloty w drodze powrotnej zostały zaatakowane z blizka przez wielką liczbę nieprzyjacielskich samolotów. Przyszło do dłuższej utarczki, w której zostały zniszczone dwa nieprzyjacielskie samoloty. Z naszych samolotów brak trzech.

Ataki wojsk amerykańskich.

Wiedeń, 26. września. BK. Urzędowo donoszą.

Bez większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego

•

Berlin, 26. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Grupa wojsk królewicza Rupprechta.

Walki na przedpolach w zagłębieniu Lys, na północ od kanału La Bassee i koło Moeuvres.

Front armii gen. pułk. v. Boehna:

Po gwałtownym ogniu nieprzyjacielskim na południowy wschód od Epehy i koło Bellncourt nastąpiły tylko częściowe natarcia, które zostały odparte. Między potokiem Omignon i Sommą kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. Pierwszy szturm złamał się w skoncentrowanym ogniu naszej artyleryi i piechoty. Główny punkt ciężkości ataków ponawianych kilkakrotnie rano zwrócił się przeciw wzgórzu między Pontruet i Gricourt. Nieprzyjaciel usadowił się na niem przejściowo. W kontrnatarciu odebraliśmy je. Po południu rozpoczęli Francuzi między Francilly i Somma ponownie silne ataki, które z wyjątkiem małych miejsc włamania zostały odparte. W obu ostatnich dniach wzięliśmy tutaj do niewoli przeszło 200 jeńców.

Front armii niemieckiego następcy tronu [illegible].

W lokalnych przedsięwzięciach atakowych na północ od Allemand (między Ailettą i Aisną) wzięliśmy do niewoli jeńców. Na północ od Vailly odparliśmy częściowe ataki nieprzyjacielskie.

Front armii ks. Albrechta:

Na wschód od Mozeli odparliśmy częściowy atak nieprzyjacielski.

Walczące tam oddziały 3. brygady obrony krajowej wzięły w kontrnatarciu do niewoli 50 Francuzów i Amerykanów.

Z nieprzyjacielskich eskadr, które zaatakowały Frankfurt nad Menem i Kaiserslautern, zestrzeliliśmy 7 samolotów.

Pierwszy generał kwatermistrz
LUDENDORFF

Ostatni komunikat wieczorny.

Berlin, 26. września. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

W Szampanii i między Argonami i Mozelą rozpoczęły się na szerokim froncie francusko-amerykańskie ataki po dokładnem przygotowaniu ogniowem. Próba przełamania frontu została unicestwiona. Walka o nasze pozycye trwa dalej.

Dyskusya polityczna w głównej komisyi Sejmu Rzeszy.

Berlin, 26 września. BK. W głównej komisyi Rzeszy kontynuowano debatę na temat ogólnej sytuacyi politycznej.

Na wstępie przemawiał kanclerz państwa hr. Hertling, poświęcając prawie całą mowę zażaleniom posłów na cenzurę szykanowanie zgromadzeń w sprawie reformy wyborczej i nadużywanie przepisów o stanie wyjątkowym. Wielu zażaleniom przyznał mowca racyę i przerzekł przeciw działanie.

Poseł Westarp (konserwatysta) oświadcza: Powody złego nastroju i małoduszności ludu tkwią we wewnętrznej polityce Gospodarka przymusu wywołała w kołach rolników przygnębienie i wprost rozgoryczenie. Obecne obrady komisyi określa jako szkodliwe, ponieważ prasa z góry postawiła je pod znakiem przesilenia. Każda demokratyzacya zaś przedłuża tylko wojnę. Sprzeciwia się rządom parlamentarnym. Mowca podtrzymuje żądania swej partyi co do kwestyi belgijskiej i odszkodowania wojennego.

Dalej żąda natychmiastowego ostatecznego uregulowania stosunków w dawnych rosyjskich państwach granicznych i przyłączenia ich do Niemiec. Z nieprzyjaciółmi nie radzi paktować, ale walczyć aż do zwycięskiego końca.

Bar. v. Kamp (frakcya niem.) uważa sparlamentaryzowanie w obecnej chwili za niemożliwe. Odnośnie do polityki zagranicznej oświadcza się za przyłączeniem Alzacyi i Lotaryngii do Prus. Utworzenie związku ludów ze względu na niemożliwość bezpartyjnego i rzeczowego obsadzenia sądu rozjemczego uważa za bardzo ciężkie.

Poseł Ledebour (niezawisły socyalista) oświadcza, że sytuacyę należy wyjaśnić na jawnem posiedzeniu Sejmu rzeszy, który należy zwołać jak najprędzej. Militarny biurokratyczny system rządowy wyrządził już dosyć złego, lud niemiecki sam ma postanowić, jak ma być rządzony. — Dzisiejsze oświadczenie kanclerza rzeszy oznacza ustępstwa dla ogólnie wyrażonych życzeń. Na tem posiedzenie komisyi zamknięto.

Po południu odbyli członkowie komisyi naprzód poufne narady z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, poczem znowu otwarto posiedzenie jawne.

Oświadczenie polskie.

Na popołudniowem posiedzeniu wywodził poseł Sejda:

My Polacy zachowujemy się wobec przesilenia rządowego z rezerwą. Za odpowiedniem sparlamentaryzowaniem i zdemokratyzowaniem jesteśmy także i my, którzy zwalczamy militarny i biurokratyczny system. Po całej przeszłości obecnego kanclerza Rzeszy mogliśmy się spodziewać, że wystąpi energicznie przeciw temu systemowi. Pozostało jednak wszystko po staremu. Wypowiedziane przez kanclerza zdanie odnośnie do traktowania narodowych mniejszości nie zostało spełnione, jeżeli się przypatrzymy traktowaniu Polaków. Jeżeli się chce pokoju na postawie porozumienia, w takim razie należy również politykę poprowadzić w tym kierunku. Pokoju brzeskiego i bukaresztеńskiego nie można uważać za pokój na podstawie porozumienia. Oderwania Ukrainy Rosya nie zniesie na dłuższy czas. Przydzielenie polskich obszarów do Litwy nie da się utrzymać. Rada regencyjna i rada stanu w Polsce nie posiadają praw, które im przynależą. Rządzi gubernia wojskowa.

Przyrzeczenie sekretarza stanu v. Hintza, że życzenia polskie mają być spełnione, byłoby pocieszające, o ile prawo samostanowienia narodu będzie uszanowane. Uregulowanie kwestyi polskiej nie leży jedynie w interesie mocarstw centralnych, lecz całej Europy. Mocarstwa centralne powinny to uwzględnić. Wywody kanclerza rzeszy w sprawie związku ludów są sympatyczne. Wszędzie musi dojść do znaczenia zapatrywanie, że żaden lud nie ma prawa do uciskania innego.

Na tem odroczono obradę do jutra.

Przed rozwiązaniem przesilenia w Niemczech.

Berlin, 26. września. Tel. wł. Wewnętrzne przesilenie polityczne w przyspieszonem tempie zdaje się zbliżać ku rozwiązaniu. Zażegnano niebezpieczeństwo rozbicia większości parlamentarnej. Dzisiaj oczekują oświadczenia kanclerza Rzeszy, którego domagał się wczoraj mowca centrum z uwagi godną stanowczością. Ustąpienie ministra wojny nie ulega już wątpliwości. Również zdecydowanie domagały się stronnictwa usunięcia stanu oblężenia. W najbliższych dniach okaże się, czy rząd Hertlinga wkroczy na drogę odpowiadającą postulatom stronnictw lewicowych. Na ustępstwa rząd liczyć nie może. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, co jest prawie że pewne wówczas stronnictwa większości wyciągną ostateczne konsekwencye.

Pogłoski o powołaniu Ukraińców na front francuski.

Kijów, 25. września. BK. Biuro Wolffa. W oficyalnych kołach niemieckich oświadczają wobec pogłosek, jakoby w Ukrainie nastąpiły powoływania i jakoby powołani mieli odejść na front zachodni, że Niemcy w obsadzonych obszarach niadu ani jednego żołnierza nie powołali. Podobne postępowanie w zaprzyjaźnionej Ukrainie, gdzie Niemcy znajdują się tylko dla przywrócenia spokoju i porządku, jest tem bardziej wykluczone.

Ameryka przeciw Rosyi.

Rotterdam, 26. września. Tel. wł. Odwiedziny amerykańskiego ministra wojny Bakera we Francyi i Anglii mają na celu — jak donoszą z Londynu — wysondowanie rządów koalicyi w tym kierunku, czy też silniejsza amerykańska ekspedycya wojskowa na daleki Wschód dla zwalczania rządu Sowjetów nie wpłynęłaby ujemnie na amerykańską pomoc na Zachodzie.

Choroby epidemiczne we Francyi.

Berno szwajc., 26. września. B. K. — Jeden z deputowanych zapytywał we francuskiej izbie ministra marynarki o epidemie, jakie wybuchły w Brest, Rochefort, a szczególnie w Lorient. Minister marynarki usiłował osłabić wrażenie przez wskazanie na pojawienie się grupy we wszystkich państwach europejskich. Grupa nie dotknęła ostatecznie portów wojennych bardziej, niż inne centra. W każdym razie jest prawdą, że Brest jest złośliwem ogniskiem epidemii. Wskutek rozległych zarządzeń epidemie zmniejszyły się w Brest, nie po powołaniu rocznika 1920 wzmogły się znowu. Wskutek tego powołanie tej klasy wstrzymano. Minister uznaje, że Lorient nie odpowiada hygienicznym wymaganiom, w czasie wojny nie można jednak przeprowadzać nowych budów.

Angielscy kolejarze podejmują pracę.

Wiedeń, 26. września. „Telegraphen-Kompanie“ donosi z Londynu: Rząd wydał manifest, w którym wskazał na nieprzewidziane skutki strejku i zaakcentował ważność podjęcia na nowo ruchu kolejowego. Na to robotnicy kolejowi powzięli uchwałę na zgromadzeniu, że uwzględniając poważne przedstawienia rządu, kończą walkę cennikową i podejmują pracę.

Epidemia hiszpańskiej grypy w Budapeszcie.

Budapeszt, 26. września. BK. Jak donoszą dzienniki, w Budapeszcie rozszerza się coraz bardziej hiszpańska gryppa i przybrała już charakter epidemii. Niestety zna się tę chorobę zbyt mało, by można jej ze skutkiem przeciwdziałać. Czynność władz sanitarnych ogranicza się dlatego jedynie na izolowanie chorych i na zamknięcia szkół, w których gryppa silnie grasuje. Dotąd zamknięto 15 szkół z powodu masowego zachorowania. Dwie szkoły, zamknięte od 5 dni, otwarto na nowo.

Komunikaty koalicyi.

FRANCYA.

Wiedeń, 26. września. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat francuskiego sztabu generalnego z 25. września popołudniu:

W nocy czynność artyleryjska koło St. Quentin i między Ailettą i Aisną. Niemieckie ataki koło folwarku Olsy miały zupełne niepowodzenie. Na froncie nad Wezle utrzymała się dosyć żywa walka artyleryjska. Francuzi odparli niemieckie napady w Szampanii i w Lotaryngii, gdzie Francuzi dokonali pomyślnego włamania w niemieckie linie.

•

Wiedeń, 26. września. BK. Z wojennej kwatery prasowej: Komunikat nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Francya, 25. września, wieczorem:

W okolicy na zachód od St. Quentin usiłowali Niemcy w ciągu popołudnia odrzucić Francuzów na wylot Dallona. Wszystkie ataki zostały odrzucone. Między Ailettą i Aisną zaznaczył się dzień silnem przeciwdziałaniem Niemców na płaskowyżu de Fe Moisy, w okolicy na północ od Allemand, gdzie cały dzień toczyły się zacięte walki. Pomimo powtórzonych usiłowań nie udało się Niemcom, odebrać z rąk Francuzów zysku na terenie, który ci osiągnęli w dniach poprzedzających. Niemcy ponieśli ciężkie straty i pozostawili jeńców w rękach Francuzów. Z reszty Frontu niema nic do doniesienia.

Z DNIA.

— **Hintze o sprawie polskiej.** Berlin. (Wolf). Na posiedzeniu komisyi głównej sejmu Rzeszy oświadczył sekr. stanu Hintze: Podstawą naszej polityki odnośnie do Polski jest proklamacya obu cesarzy z dnia 5. listopada 1916, w której w ogólnych zarysach przewidziano stworzenie samoistnego państwa z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Co do sposobów przeprowadzenia tej proklamacyi my i Austro-Węgry jesteśmy skłonni porozumieć się przy wysłuchaniu życzeń polskich. W tym jeszcze tygodniu zbiorą się w Berlinie dla rokowań w tej sprawie komisarze z naszej strony i austro-węgierskiej. Powtarzam jeszcze raz, że te komisarskie rokowania mają wysłuchać życzenia Polski.

Tem, co dla siebie osiągnąć spodziewamy się, jest:

1. Gospodarcze równouprawnienie państw centralnych na polskich targach z Polakami;

2. Za to jesteśmy gotowi przyjąć Polaków do przyszłego europejskiego związku gospodarczego, a dopóki ten związek nie istnieje —

3. Zawrzeć z Polską tymczasowy traktat handlowy na zasadzie największego uprzywilejowania.

4. Dalej myślimy o równouprawnieniu obywateli niemieckich i austro-węgierskich z obywatelami polskimi w Polsce w zakresie handlu, przemysłu i nabywania majątku zwłaszcza gruntów i ziemi.

5. Dążymy do stworzenia wolnego ruchu przewozowego towarów i osób z Niemiec przez Polskę i na odwrót jesteśmy gotowi to samo zagwarantować Polsce w stosunku do Niemiec.

6. Dalej chcemy żeglugę na Wiśle i na przytykających drogach wodnych uznać za wolną dla nas i dla Polaków, pozatem jesteśmy gotowi przyznać Polakom równe stanowisko z nami w zakresie wewnętrznej żeglugi pod warunkiem, że Polska uczyni takie samo koncesye Niemcom.

7. W zakresie kulturalnym zamierzamy od nowo powstałej Polski domagać się, aby nadal były utrzymane ustawy, które powstały podczas zarządu okupacyjnego, a służące dla utrzymania niemieckich szkół i kościołów.

Życzymy sobie, aby ta ochrona obywateli przynależnych do Niemców w Polsce także po utworzeniu wolnej niezawisłej Polski dalej istniała.

— **Powrót prof. Weitzmanna z Palestyny.** Kopenhaskie biuro syońskie donosi: Na syońskiem zgromadzeniu odbytem w Londynie dnia 18. sierpnia doniósł p. N. Sokołow, iż wyczekiwany jest powrót p. Weitzmanna, kierownika syońskiej komisyi palestyńskiej, po trzech lub czterech tygodniach. P. Sokołow doniósł dalej, że spodziewają się przybycia do Londynu kilku syońskich działaczy z Rosyi, którzy przez Anglię udają się do Palestyny, by wziąć udział w pracach przygotowawczych nad odbudową narodowo-żydowskiej siedziby w Palestynie. Członek kom. J. Cowen, jakoteż major Ormsby-Gore, który towarzyszył komisyi z polecenia rządu angielskiego, wrócili w dniach ostatnich do Anglii.

— **Huysmans o kwestyi żydowskiej.** Londyński telegram biura prasowego w Sztokholmie donosi: W Londynie odbędzie się 27. października wielka polityczna manifestacya, na której wystąpi jako główny mówca Camille Huysmans, sekretarz socyalistycznej międzynarodówki. Huysmans będzie mówił o problemie narodowościowym i sprecyzuje swoje stanowisko wobec aktualnych problemów życia żydowskiego. Manifestacyę tę urządza angielska organizacya poale-syońska.

MAŁY FEJLETON.

POLSKA.

(Ustęp: »Z podróży«).

Widać tę ziemię płodną, błogosławioną, pokrytą dywanami złotawych, falującą, pokrywa dywanami złotawych, falujących, jak jeziora, zbóż.

Śmieje się do ciebie — pyszna, piękna, można — niewinna, jak dziewczyna, której ust nie spalił pocałunek żądzy.

I wśród tych łanów kłośnych — między ludźmi, którzy są tu gospodarzami — kroczy sobie taki naród niesamowity, cierpliwy, ruchliwy, biedny, popychany, zawodzący żałośnie — i niewiadomo skąd tu się wziął, z za siedmiu gór.

Jakby w naszyjniku niewiasty — z prostych korali — nieznany kamień zamorski — drogocenny, dziwny, napawający trwogą, przeklinany, zaklęty i którego wyrzucić nie można.

Jakób Appenszlak.

KRONIKA.

Kraków, 27. września.

— **Z obrad nad budżetem gminnym.** Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, pod przewodnictwem wicepr. Sarego, na którem uchwalono budżet na rok 1918—1919.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor Magistratu p. Grodyński powrócił z urlopu i objął wczoraj urzędowanie.

— **Przeciw nieuzasadnionym konfiskatom.** C. k. namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy) komunikuje: Z licznych doniesień przekonało się c. k. namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy), że zdarzają się wypadki, iż organa kontrolne konfiskują tak w pociągach kolejowych, jakoteż na stacyach kolejowych, rogatkach i ulicach miasta środki żywności, które zakupiono dla celów własnej aprowizacyi. Wobec tego c. k. namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy) wyjaśnia, że co do środków żywności, niezajętych przez państwo, nie istnieje zakaz przewożenia, że zatem przywóz tych artykułów do Krakowa nie podlega żadnym ograniczeniom.

Natomiast środki żywności, zajęte przez państwo, jako to: zboże, mąka i inne wyroby młynarskie, oraz ziemniaki i owoce strączkowe, jak dotychczas, tak i nadal pozostają wyjęte z obrotu i nie wolno ich zatem i nadal przewozić, chyba tylko za specyalnem poświadczeniem transportowem, które powołane do tego władze i organa w wypadkach, przewidzianych odnośnymi przepisami, wydaje interesentom. C. k. namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy) wydaje równocześnie ponowne wskazówki organom kontrolnym.

— **Anarchia w dziedzinie konfiskat.** Kotowacizna, panująca dziś w przedmiocie konfiskat, przypomina już w swoich charakterystycznych objawach osławione rządy »policyjne« i żandarmskie z okresu absolutyzmu nawet nie-oświeconego. Chodzi nam o tylekroć już bez echa poruszaną sprawę konfiskat środków żywności, przywożonych z Królestwa dla... samoobrony rodzin przed śmiercią głodową. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej Rady gosp. oświadczył prezydent Fedorowicz, że dopuszczalny jest przywóz mąki z Królestwa Polskiego a konfiskacie podlegają tylko artykuły zbożowe pochodzenia galicyjskiego, jako zajęte na rzecz państwa. Komunikat ostatni Kraj. Urzędu gosp. przypomina zakaz przewozu i obrotu artykułów zbożowych — nie wspomina atoli nic o wolnym przywozie mąki z Królestwa. To, co się dzieje na granicy, i już na terenie galicyjskim, sprzeczne jest jaskrawo z zapewnieniem prezydenta co do otwarcia granicy okupacyi dla wolnego obrotu mąką i zbożem. Żandarmi konfiskują każdą ilość mąki, tak mniejszą jak i większą, tak przeznaczoną widocznie na wyżywienie są własne, jak i na pasek, zabierają mąkę pochodzącą widocznie z Królestwa, jak i galicyjską. — Ludność, która ostatnio na skutek komunikatu z miejskiej Rady gosp. usiłowała się zaopatrzyć w mąkę z Królestwa, spotkał gorzki zawód, bo żandarmi bezlitośnie wszystko konfiskowali. Czemu prezydyum miasta w takim razie wprowadza ludność w błąd? A może znowu wolno przywozić sobie zapasy z Królestwa, to czemu prezydyum miasta nie żąda i nie dopilnuje energicznie ukrócenia [illegible] żandarmów? Domagamy się wyjaśnienia. Domagamy się, aby rozporządzenia były wykonywane i szanowane przez niższe organa. Tłumaczy się starostwo i Kraj. urząd gosp., że trudno jest odróżnić mąkę naszą od zakordonowej — i dlatego konfiskuje się wszystko. (!)

Takiem tłumaczeniem się dają odnośne władze tylko pochop do nadużyć, kryją niesłychane szykany i bezprawie, dokonywane w sposób brutalny na biednej ludności. Tłumaczenie takie jest usankcyonowaniem bezprawia. — Dochodzą nas skargi, że odbierano mąkę osobom legitymującym się skrupulatnie z jej królewskiego pochodzenia. — A teraz — co robią panowie żandarmi ze skonfiskowaną mąką? Albo służy ona celom ich aprowizacyi osobistej albo (pokazano nam dokument) oddają prywatnym spółkom handlowym (n. p. Jedności, spółce handl.-rolniczej w Krakowie) nakazując się po tygodniu zgłosić po odbiór zapłaty, wynoszącej 40 hal. za kg. (!) Jeżeli już sama konfiskata jest w wielu wypadkach prostem zagrabieniem, to konszachty żandarmów z prywatnymi przedsiębiorstwami są karygodnym nadużyciem i krzywdą dla biednych ludzi, którzy za kg. mąki płacili nie 40 hal., ale 20 koron. Wobec zaopatrywania naszego miasta w »glinę« zamiast w chleb należy najsilniejszy protest założyć przeciw wybrykom żandarmów, rozciągających kagoniec żywnościowy. Ludność nie jest trzodą.

— **Ruch pocztowy między Austryą a Rosyą otwarty.** Dyrekcya poczty ogłasza następujący komunikat: Zwykłe listy kartkowe mają być wysyłane z Austryi do Rosyi i odwrotną drogą przez Niemcy. Należytości opłacone markami są te same co w ogólnym obrocie pocztowym.

— ***Przyszłość Żydów w Austryi.*** Wczoraj odbyło się w czytelni Ezra zgromadzenie obywateli żydowskich m. Krakowa, zwołane na podstawie par. 2. ust. o zgrom. z roku 1867., na którem po wyczerpującym referacie Dra Maksa Lesera na temat »Przyszłości Żydów w Austryi« uchwalono jednomyślnie rezolucye, przedłożone przez referenta, domagające się uznania narodowości żydowskiej i zabezpieczenia praw kulturalnych i politycznych przez nadanie prawa samostanowienia o sobie; uwzględnienia żądań o samodzielne szkoły, pielęgnowanie urządzeń socyalnych i zaprowadzenia katastru żydowskiego dla miejscowości, w których Żydzi w większej ilości mieszkają. Zgromadzenie zaprotestowało przeciw upośledzeniu ludności żydowskiej przy odbudowie Galicyi i przeciw bierności państwa, tolerującej katastrofalną dla Żydów propagandę antysemityzmu. Zgromadzenie uznało za konieczną dalszą akcyę egzekutywy syonistycznej we Wiedniu u rządu austryackiego w celu uznania narodowości żydowskiej.

— **Tragedya rodzinna.** Wczoraj nad ranem zawezwano pogotowie na ul. Lubicz 22, gdzie 26-letnia Helena Wilczek pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa była rozpacz po śmierci małżonka 30-letniego Stefana Wilczka, elektromontera, który zmarł ubiegłej nocy na krwotok płuc. Zmarli osierocili 3-letnią córeczkę.

— **Senzacyjny zwrot w sprawie fałszerstwa banknotów.** Jak się dowiadujemy, zostali fałszerze banknotów z Dębnik, których trybunał na skutek sprzeciwu prokuratora, zgłoszonego przeciw wyrokowi uwalniającem uzatrzymał nadal w areszcie, dzisiaj wypuszczeni na wolność, albowiem prokuratorya cofnęła zgłoszone zażalenie nieważności, wniesione przeciw wyrokowi. Zwrot ten jest niemałą senzacyą w sferach prawniczych.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj odbyła się przed Trybunałem Sądu przysięgłych rozprawa przeciw 17-letn. Stefanowi Gątkiewiczowi oskarżonemu o kradzież materyi i ubrań wartości ponad 2000 kor. na szkodę kupca Dawida Eisenbergera, oraz przeciw Reginie i Julianowi Krężlom, oskarżonym o zalię na 3 miesiące. —

Bronili: adwokat Dr. Lewandowski Gątkiewicza a dr. Zimmermann Krężlów. Oskarżeni przyznali się do winy. — Trybunał na wskutek werdyktu przysięgłych skazał Gątkiewicza na półtora roku więzienia, Juliana Krężla na 5 miesięcy, a Rozalię na 3 miesiące. —

— **Włamania.** Do biura pracowni ślusarskiej Pogorzelskiego przy ul. św. Łazarza 19 włamali się ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy, którzy rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej 14.000 koron. Policya wdrożyła poszukiwania.

— Policya aresztowała dezertera Salomona Langsama, u którego znaleziono 100 kg skóry pochodzącej z kradzieży.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Piątek: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

Sobota: nowość: »Wyzwanie«, sztuka w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

Niedziela: popoł.: »Glnszac«, St. Krzywoszewskiego; wieczór: »Wyzwanie« Gorczyńskiego.

Repertuar M. Teatru Powszechnego.

Piątek, 27. bm.: Po raz pierwszy »Krakowiacy i górale«.

Sobota, 28. bm. popoł.: »Opieka wojskowa«; wieczorem: »Biały kaptur«.

Niedziela, 29. bm.: »Opieka wojskowa«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

— **Rzeszów.** (Bandytyzm. — Stosunki aprowizacyjne. — Porządek w biurach aprowizacyjnych magistratu. — Stosunki hygieniczne. — »Dzień ofiarny«).

Orgia bandytyzmu szaleje u nas w sposób zastraszający. Napadnięto na przykład inspektora zbożowego przy starostwie rzeszowskiem, p. T., wracającego w ubiegłym tygodniu tuż po godzinie 10. wieczorem z głównego dworca kolejowego do miasta. Mimo wczesnej pory i dość żywego jeszcze ruchu ulicznego zastąpiło mu drogę w słabo oświetlonej części ulicy Kolejowej kilku bandytów; opryszkowie zrewidowali go, ubezwładniwszy napadniętego groźbą natychmiastowego przebicia i zabrali mu portfel ze szczęście tylko z kilkunastu koronami. Mimo najusilniejszych poszukiwań na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono. — Taśsama prawdopodobnie szajka napadła onegdaj w tomsamem prawie miejscu nad ranem, śpieszącego na kolej Żyda i zrabowawszy mu nietylko wszystkie pakunki, nie obrabowawszy go nawet z ubrania i butów, puściła go w bieliźnie wolno.

Stosunki aprowizacyjne naszego miasta stają się z dnia na dzień gorsze. Magistrat wydaje tylko zmniejszoną racyę chleba, natomiast mąki magistrackiej oczy szczęśliwego mieszkańca naszego grodu w tym roku jeszcze nie widziały. Co jest właściwie z przyrzeczeniem delegacyi, które po swym powrocie ze Lwowa oświadczyła, że zaprowizowanie miasta jest na cały rok zapewnione? Ciekawe stosunki panują w biurach aprowizacyjnych naszego magistratu. Chcielibyśmy zwłaszcza trochę więcej uwagi zwrócić na biura rozdawnictwa spirytusu i drzewa. Stosunki, jakie tam panują, urągają wszelkim pojęciom ludzkim. Przed kilku dniami obwieścił magistrat że legitymacye na spirytus na przeciąg szeregu miesięcy będą wydawane w przeciągu dni 8 dla poszczególnych gospodarstw, i w tym celu mają się głowy gospodarstwa zgłosić w biurze magistratu Nr. 9, na czele którego stoi p. Kius. Już samo to obwieszczenie było nielogicznością, bo pocóż w przeciągu dni 8 przedsięwziąć zapisywanie 5—6000 rodzin, jakie Rzeszów obecnie liczy, a nie udać się na o wiele prostszą i odpowiedniejszą drogę, to jest na wydawanie legitymacyi na podstawie katastru istniejącego w biurze rozdawnictwa kart chlebowych, jak się rzecz miała zeszłego roku?! Czyż opłaca się więc męczyć całą ludność »anszteilowaniem się« celem wpisania do nowego katastru aniżeli raczej posadzić 2 panie do odpisania tegoż katastru z biura rozdawnictwa kart chlebowych? A dopiero na jakie nieprzyjemności i szykany jest przy tem »anszteilowaniu« człowiek narażony, temu trudnoby zaiste uwierzyć, nie przekonawszy się o tem naocznie! Znane są wypadki, gdzie po taką legitymacyę trzeba się było 3—4 razy ustawiać w ogonki, ażeby wreszcie tej legitymacyi nie otrzymać i ażeby pan »komisarz« Kius oświadczył, że komisya (?) danej osobie spirytusu nie przyznała. Przytem jeszcze zwrócić należy uwagę, że »anszteilowanie się« to odbywa się bez żadnego porządku. Kto ma silniejsze pięści (lub protekcyę), ten prędzej się dostanie do biura zgłoszenia. Tak przy zgłaszaniu jak i przy odbieraniu legitymacyi (to dopiero na drugi dzień) znowu 2—3 godzini głowy gospodarstw osobiście zjawić się muszą. Są to stosunki, których wprost pojąć nie można.

Podobnie ma się sprawa z przydziałem drzewa, które również dostaje się tym tylko nielicznym szczęśliwcom, którzy się mogą gwałtem wepchnąć do biura pana »komisarza od drzewa«, lub którzy z nim mają znajomości. Przytem zdarza się oczywiście często, że pewne osoby otrzymują drzewo we większych ilościach kilkakrotnie, podczas gdy szerokie rzesze ludności ani jeden raz drzewa nie otrzymują. Czyż nie możnaby tutaj podobnie jak się sprawa ma z chlebem i naftą, ujednostajnić to rozdawnictwo, przydzielając pewną ilość drzewa każdej rodzinie na pewien przeciąg czasu i rozdając te bony razem z kartami chlebowemi? Uprościłoby to znacznie manipulacye, zaoszczędziłoby magistratowi wiele pracy, odpadłby powód do ciągłych narzekań i skarg ze strony ludności, a ludność wreszcie otrzymałaby przypadającą na każde gospodarstwo ilość drzewa.

Omawiając już »nieporządki« w naszym magistracie, musimy przejść obecnie do brudu i nieporządków w samem mieście. Przed wojną Rzeszów był jednem z najczystszych może miast galicyjskich, czem się magistrat niejednokrotnie chlubił. Stosunki hygieniczne, obecnie panujące, urągają najprymitywniejszym wymaganiom hygieny i zdrowia publicznego. Nie ulega żadnej kwestyi, że wielką winę ponosi w tem wojna i co za tem idzie, brak zupełny sił roboczych, ale przecież widzimy, że w innych miastach magistraty mimo to dają sobie radę. Tymczasem u nas stosunki są wprost nieznośne. Przez całe lato ulice nawet główne z małymi wyjątkami nie były skrapiane, a niektóre nawet zamiatane, nie mówiąc już o bocznych uliczkach specyalnie o dzielnicy żydowskiej. Wobec słabych obecnie czasów i wobec grożących epidemii magistrat zdaje się nieświadom grożącego z tego powodu niebezpieczeństwa nie nie robi i bierze na siebie nieobliczalną wprost odpowiedzialność. Ba, co więcej, pod magistratem w samym rynku mają obywatele przyjemność obserwować, jak się codziennie znosi śmiecie z całego magistratu, które później całymi tygodniami czekają swego przeznaczenia. Czy słyszaną wprost rzeczą jest, aby miasto takie jak Rzeszów nie miało zakładu dla oczyszczenia kloak? Całemi już latami, i to dosłownie, w poszczególnych realnościach nie przedsiębrano tej dla zdrowotności publicznej tak ważnej czynności. Możnaby począwszy już raz opisywać panujące u nas nieporządki, poruszyć jeszcze wiele innych rzeczy ważnych, ale o tem następnym razem.

Podobnie jak w innych miastach galicyjskich, i u nas zorganizował się Komitet dla urządzenia »żyd. dnia ofiarnego«, który zwrócił się z apelem do społeczeństwa żydowskiego, by odpowiednio ważny ten cel poparto. Na czele tego Komitetu stanął rabin p. Lewin, który bardzo gorąco akcyą tą się zajął. W skład Komitetu weszli p. Apfelbaum, zast. przew., p. Kurzmann, sekr., p. Tuchfeld, kasyer. Akcya niezupełnie jeszcze ukończona przyniosła 6000 kor. Przy lepszej i sprężystszej organizacyi możnaby jednak zebrać sumę o wiele większą w mieście naszem. W każdym razie należy się Komitetowi za zajęcie się tą akcyą publiczna podzięka.

— **Dąbrowa, koło Tarnowa.** (Sprawy kahału. — Jeszcze jedna szczęśliwa miejscowość. — Postępowanie duszpasterza.)

Jak inne miasta w Galicyi posiada również i miasteczko nasze swoją t. zw. żydowską gminę wyznaniową, która zajmuje się tylko »umarłymi«, mianowicie całe urzędowanie gminy kończy się z chwilą pobrania odnośnej opłaty za pogrzebanie umarłego na cmentarzu żydowskim.

Sprawy żywych nie gminy nie obchodzą.

Od czasu inwazyi rosyjskiej nie posiada gmina tutejsza łaźni, mimo, że gmina żydowska liczy przeszło 2500 głów, i mimo że na wystawienie nowej względnie odbudowę starej łaźni zebrali przedstawiciele kahału około 50.000 K. Nie lepiej dzieje się z odrestaurowaniem tutejszej synagogi, która przedstawia obraz lekkomyślności i opieszałości kahału, mimo upływu bowiem kilkuletniego od czasu inwazyi — wtedy synagoga została zniszczona — nie została synagoga ta przywrócona do pierwotnego stanu, tak, że ściany są pozdrywane, podłogi i schody powyrywane, — i szkoda zaiste, by ładna synagoga — stylu romańskiego całkiem zniszczała.

Tą drogą zwraca się prośbę do kahału, by sprawami powyższemi raczył się zająć.

Do szczęśliwych miejscowości w Galicyi — niezamieszkiwanych przez Żydów — należy także wieś w powiecie dąbrowskim Smęgorzów, która ostatniego Żyda pozbyła się w r. 1914. dzięki działalności wójta tamtejszego Baziu.

Parafię swoją chce również uszczęśliwić proboszcz z Mędrzechowa ks. Łęcki, który w następujący sposób chce pozbyć się Żyda ze wsi.

Przed kilku tygodniami wezwał ks. Łęcki karczmarza Żyda Mahlera z Mędrzechowa, by mu sprzedał dom i grunt, a sam z rodziną by się wyniósł do miasta, gdyż »wstydzi się«, by w jego parafii mieszkali Żydzi i jeżeli dobrowolnie nie opuszczą wsi, wszystkich przemocą wyrzuci. —

Groźby swoje zaczął ks. Łącki w czyn wprowadzać, doniósł bowiem Mahlera do sądu, że tenże przy sprzedawaniu materyałów tytoniowych dopuszcza się przekroczenia taryfy, że okrada chłopów i t. p., na skutek którego to doniesienia sąd wytoczył Mahlerowi śledztwo karne.

— **Oświęcim.** (»Nowy Dziennik«. — Zmiany w starostwie. — Gimnazyum realne. — Dzień ofiarny. — Aprowizacya. — Choroby.)

»Nowy Dziennik« z dnia 17. b. m. został przez tutejszą ludność po nadejściu w lot rozchwytany. Było to bowiem pierwsze i jedyne pismo, które w duchu prawdziwie demokratycznym przedstawiło prawdę »afery« oświęcimskiej. — Od dłuższego czasu zmieniają się kierownicy tutejszego starostwa. I tak po wyjeździe p. Doszarde, objął urzędowanie p. Sosnicki, po nim ostatnio młody praktykant p. Lalicki. Ta ciągła fluktuacya odbija się też na toku spraw urzędowych. — Gimnazyum realne pod dyrekcyą p. Tobiczyka powiększyło się w tym roku o jedną klasę. Dziś więc liczy ono już 4 klasy. Zasługa to bezsprzecznie p. Tobiczyka i dzięki jego energii stoi ono też na dość wysokim poziomie, mimo nastręczających się licznych w tym czasie wojennym trudności. — Na specyalne uznanie i wyróżnienie zasługuje praca tutejszego nauczyciela religii p. Dodelesa. Dzięki to jego umiejętnej i energicznej dłoni, wydała akcya »dnia ofiarnego« bardzo piękne rezultaty. P. Dodelesowi należy się serdeczne podziękowanie za poświęcenie się tej akcyi. — Jeśli idzie o aprowizacyę, to stwierdzić należy, iż na tem polu nastąpiło pewne polepszenie. Ludność otrzymała nieco mąki, jakkolwiek niema mowy jeszcze o pełnych racyach. Racye nafty otrzymaliśmy aż po ... 20 hal. W dniu 19. b. m. płacono na jarmarku za 1 jaje — 1 K, za kurę — 70 K. Co nasze władze zamierzają poczynić wobec tego bezlitosnego paskarstwa chłopskiego. Wobec tak nędznego zaopatrzenia aprowizacyjnego nie dziw, że choroby grasują i zataczają coraz szersze kręgi. Zastraszające wprost rozmiary poczyna przybierać epidemia »hiszpanki«. Dzisiaj ponoś w mieście ilość objętych tą epidemią dochodzi do 1500 wypadków. Codziennie umiera na skutki tej choroby 5—7 osób.

— **Pierwsza wzorowa żydowska szkoła we Lwowie.** Piszą nam: Przygotowania około rychłego otwarcia wzorowej żydowskiej szkoły ludowej są na ukończeniu. Odpowiednie prace i adaptacye ubikacyi, w których się nowa ta żydowska placówka mieścić będzie, będą również w dniach najbliższych ukończone. Obecnie będzie miało społeczeństwo żydowskie we Lwowie sposobność moralnego i praktycznego poparcia intencyi założycieli. Spodziewać się należy, iż udział lwowskiej społeczności żydowskiej w szkole żydowskiej odpowiadać będzie procentowi elementu uświadomionego narodowo. Zwłaszcza podkreślić należy, iż w szkole udzielać będą nauk pierwszorzędne siły naukowe, znane ze swego długoletniego doświadczenia na polu wychowania. Po raz pierwszy będzie miało dziecko żydowskie Lwowa sposobność i szczęście odbierać wychowanie począwszy od pierwszej swej młodości w atmosferze żydowskiej i z rąk nauczycieli żydowskich. I byłoby grzechem i zbrodnią wobec siebie i społeczeństwa żydowskiego, gdyby sposobność tę zaniedbano lekkomyślnie.

— **Olbrzymi pożar w Warszawie.** W Warszawie wybuchł dnia 21. b. m. wieczorem olbrzymi pożar. Płonęły, jak się okazało, wielkie składy do przechowywania mebli firmy B. Kochanowicza, mieszczące się w specyalnym 7-piętrowym gmachu, przy ul. Targowej Nr. 12. Mimo licznego zespołu strażaków, w liczbie około 400, prowadzenie akcyi ratunkowej okazało się niezmiernie uciążliwe. Cały specyalny 7-piętrowy gmach, wraz z mnóstwem znajdujących się na składzie rzeczy — spłonął doszczętnie. Podczas akcyi ratunkowej dwóch strażaków zginęło, a wielu zostało poranionych i uległo poparzeniom.

Ze świata.

— **Trzęsienie ziemi na wyspie Milos.** Berno. B. K. Włoskie dzienniki donoszą o silnem trzęsieniu w obrębie wysp greckich, które szczególnie na wyspie Milos zrządziło zniszczenie. Na wyspie tej było 300 osób zabitych a 2000 rannych. Prawie wszystkie większe budynki zawaliły się.

— **Dochody żydowskiego Funduszu Narodowego w sierpniu.** Datki na Żydowski Fundusz Narodowy wynosiły w sierpniu 1918 — 229.193 franków. Wpływy z poszczególnych krajów były następujące: Austrya 127.368 K, Polska i Litwa: okupacya niemiecka 30.351 M., okupacya austryacka 19.090 K, Ameryka Północna 8400 dolarów, Argentynia 17.486 Peros, Niemcy 15.393 M., Anglia 473.30 L., Bułgarya 8248 lewów, Włochy 7449 lirów, kraje południowo-słowiańskie 9538 K, Szwajcarya 3176 franków, Holandya 720 fl., Grecya 58 L., Portugalia 451.15 fl., Szwecya 394 K, Norwegia 158 K, Rumunia 110 M., Francya 95 franków, Belgia 83 franków.

— **Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.** Telegram biura Reutera donosi żydowskiemu biuru prasowemu w Sztokholmie: W Jerozolimie odbyło się w uroczysty sposób położenie kamienia węgielnego pod gmach uniwersytetu żydowskiego. W uroczystości wziął udział generał Allemby, jakoteż reprezentanci naczelnych władz brytyjskich i francuskich. Pierwszy wygłosił mowę okolicznościową prof. Weitzmann, kierownik komisyi palestyńskiej.

— **Największa fabryka amunicyi.** W stanie Wirginia, w Stanach Zjednoczonych, ukończono właśnie budowę największej na świecie fabryki amunicyi, której przypisują wielkie znaczenie dla dalszego przebiegu wojny. Fabryka ta zatrudnia olbrzymią cyfrę 18.000 robotników. Przy budowie zakładu, który obejmuje 3000 osobnych budynków, pracowało 19.000 mechaników.

— **Jak wyglądają pożyczki wolnościowe w Ameryce.** Trzecia pożyczka wolnościowa dała na wynik 835,313.370 funtów szterlingów, co wynosi według dzisiejszego kursu korony 75 miliardów koron. Zaznaczyć należy, że nawet murzynki subskrybowały 5 milionów dolarów.

— **Jakie troski mają milionerzy podczas wojny?** Poznańska »Gazeta Narodowa« donosi z Kolonii: W urzędzie dla odzieży prosiła żona pewnego milionera wojennego o kartkę na zakupno sweatera dla psa. Uważano to z początku za żart. Ale petentka brała sprawę całkiem poważnie i w swojej bezczelności przyniosła nawet poświadczenie od weterynarza, że pies cierpi na reumatyzm i potrzebuje dlatego ciepłego sweateru. Prośbie, rozumie się odmówiono, a podanie złożono w muzeum wojennem.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Reforma inspekcyi przemysłowej.

Wzmagająca się zwłaszcza w czasie obecnej wojny potrzeba rozszerzenia opieki nad robotnikami i funkcyonaryuszami prywatnymi skłoniła rząd do podjęcia reformy istniejącej od roku 1883 instytucyi inspektoratów przemysłowych. Ministerstwo opieki społecznej, które wypracowało obecnie projekt nowej ustawy o inspekcyi przemysłowej, zamierza reformę tę przeprowadzić w dwóch kierunkach: przez odpowiednie rozszerzenie zakresu działania inspektorów przemysłowych, ich służby nadzorczej tudzież przez wzmocnienie władzy urzędowej organów inspekcyjnych.

W szczególności zakres działania inspekcyi przemysłowej, który w myśl obowiązujących dotychczas przepisów obejmuje tylko przedsiębiorstwa podpadające pod postanowienia ustawy przemysłowej, miałby w przyszłości rozciągać się także na przedsiębiorstwa gospodarcze ciał publiczno-prawnych, na przemysły uboczne produkcyi rolniczej i leśnej, na zakłady kredytowe, banki, zakłady zastawiczne, asekuracyjne, rentowe, na kasy oszczędności, na senzalów handlowych, na po pośrednictwo w interesach prywatnych itp.

Działalność inspekcyi przemysłowej nie obejmowałaby zatem tylko gospodarstwa domowego czyli służby domowej, produkcyi rolniczej i leśnej, przedsiębiorstw górniczych, wydobywania zastrzeżonych minerałów, olejów skalnych i wosku ziemnego, kolei żelaznych wraz z ich budowlami i zakładami pomocniczymi, zakładów pocztowych, żeglugi morskiej i rybactwa morskiego, zakładów wychowawczych, naukowych i wyznaniowych, kancelaryi adwokatów i notaryuszów, urzędów państwa, krajów, powiatów, gmin i innych ciał publiczno-prawnych, natomiast obejmuje, jak wyżej zaznaczono, przedsiębiorstwa gospodarcze tychże.

Co się tyczy wzmocnienia władzy inspektorów przemysłowych, wedle projektowanej ustawy polegałoby ono na tem, że inspektorowie przemysłowi obok władzy nadzorczej mieliby w niektórych przypadkach naruszania lub zaniedbania obowiązujących przepisów ochronnych także prawo do doniesienia o tem właściwej władzy administracyjnej, do przedstawienia tej władzy wniosku na ukaranie a w razie grożącego z powodu zwłoki niebezpieczeństwa nawet do samoistnego wydania stosownych zarządzeń.

Tendencyą projektowanej ustawy jest wogóle ułatwienie ściślejszego współdziałania inspektorów przemysłowych z władzami administracyjnemi.

Projekt ustawy zastrzega inspektorom przemysłowym stanowisko nietylko rzeczoznawców w sprawach ochrony robotniczej, lecz także rzeczników, postanawiając, że władze administracyjne przed wydaniem decyzyi lub zarządzeń w tych sprawach mają właściwemu inspektorowi przemysłowemu dać sposobność do oświadczenia się a w każdym razie zawiadomić go o wydanem rozstrzygnięciu lub zarządzeniu. Szczególną uwagę projekt ustawy poświęca działalności rozjemczej i pośredniczącej inspektorów przemysłowych.

Ministerstwo opieki społecznej rozesłało projekt ustawy do interesowanych korporacyi gospodarczych, w szczególności do izb handlowych i przemysłowych, wzywając je do nadesłania opinii. Po zebraniu w ten sposób materyału ministerstwo opieki społecznej przedłoży projekt reformy inspekcyi przemysłowej parlamentowi do przeprowadzenia dyskusyi i powzięcia ostatecznej uchwały i nadania mu mocy ustawy. k. s.

Giełda.

Wiedeń, 26. września. Wskutek ciągłych spekulacyjnych sprzedaży odciążających spadły kursy znowu o 6 do 8 kor. Prywatne koła kapitalistyczne okazały wielką wstrzemięźliwość. W szrankach wystąpiła podaż akcyi węgla, żeglugi i budowlanych. Dopytywano się o akcye browarów i niektórych banków prowincyonalnych.

— **Budapeszt, 26. września.** Tendencya słaba z powodu niepewności sytuacyi politycznej. Kursy w kulisie spadły z powodu sprzedaży odciążających o 4 do 5 kor., a w dalszym przebiegu jeszcze bardziej. Pod koniec nastąpiło polepszenie, akcye bankowe podniosły się o 7 do 8 kor.

Berlin, 26. września. Ruch chwiejny, lecz wobec dnia wczorajszego pewne polepszenia. Zyski trzymały się ogółem w ciasnych granicach. Zamknięcie przy słabym nastroju.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki zakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przyw[illegible]